

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzi się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczę lub na przykład torem kolejowym.

Trasa piesza **Orlickim brodem** :

długość: ok. 10 km,

najwyższy punkt: 735 m (grzbiet nad Poniatowem),

najniższy punkt: 612 m (bród),

podejścia: 260 m, **zejść tyle samo,**

roślinność: w pełni rozkwitu - wszelkie chwasty (w tym chronione i kolczaste) będą utrudniać przejście, poza tym piękne zarastające łąki (raczej wilgotne, miejscami grząskie), nieużytki i lasy,

chaszczowanie: obfitość - trasa wiedzie raczej bezdrożami i ścieżkami, dróg będzie niewiele, maksymalna przewidywana wysokość pokrzyw: 170 cm,

pora roku i pogoda: wycieczka odbędzie się bez względu na nie,

wskazane posiadanie prowiantu (w tym odpowiedniego **zapasu napojów**)

i dobrego humoru oraz odpowiedniego i wygodnego ubioru, w tym **porządnych butów**. Bardziej niż spódnica czy krótkie spodenki przydadzą się **długie spodnie**, zapobiegliwi mogą zabrać rękawiczki i parasole.

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Osoby do lat szesnastu mogą brać udział w wycieczce pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.

organizator wędrowki i prowadzenie:

Agata i Jan Zasepowie

zapraszamy do naszego uroczyska w Internecie:

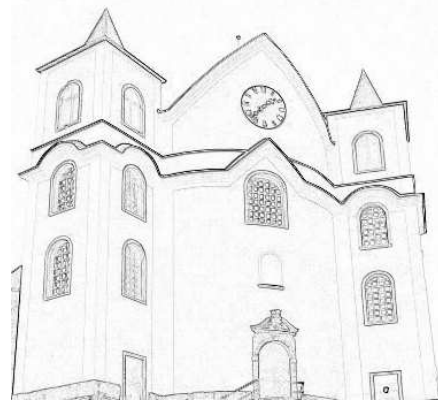
www.odkrywanie.bystrzyca.pl

(tam między innymi pełniejszy opis trasy z mapką oraz wspomnienia z poprzednich wycieczek)

Ilustracja na pierwszej stronie: kościół w Neratowie

ODKRYWANIE OKOLICY

Orlickim brodem



22. czerwca 2008 roku

Góry Orlickie, Góry Bystrzyckie

Spotkamy się w niedzielę, 22. czerwca 2008 roku o godz. 11:00 przed kościołem w Neratowie

– tuż po mszy świętej (rzymskokatolickiej, w języku czeskim),
która zaczyna się tamże o godz. 10:00

– warto skorzystać z okazji i przyjechać na nią.

Dojazd własnym sposobem.

Samochody można bezpiecznie zostawić na parkingu przy głównym skrzyżowaniu we wsi - poniżej kościoła. Parking nie jest strzeżony, ale też nie jest płatny. Warto pamiętać o dokumentach uprawniających do przekraczania granicy państwowej. Nie ma już kontroli granicznych, ale papiery trzeba przy sobie mieć.

TRASA:

Neratov (kościół) – święci Piotr i Paweł – Neratov (środkowa część wsi)

– bród – północny Niemojów

– grzbiet między Poniatowem i Niemojowem – Poniatów

– Przełęcz Nad Porębą – Poniatów – bród – Neratov

Dzika Orlica zwana jest lub była także inaczej:

Divoká Orlice, Erlitz, Wilde Adler, Worlicz, Ohrlitz...

Po drodze między innymi:

- + **kościół** podnoszony z ruiny o nieczęsto spotykanym dachu,
- + **święci pastwiskowi**,
- + **dwukrotne pokonanie Dzikiej Orlicy w bród** w rejonie historycznego mostu,
- + relikw dawnej drogi celnej (dobrze widoczna konstrukcja),
- + **sporo chaszczowania** (warto przygotować się na te atrakcje zabierając ze sobą **dodatkowe obuwie wodne**, np. sandały ewentualnie także ręcznik do otarcia nóg po wyjściu z wody i **długie spodnie** – mimo możliwego upału),
- + ślady dawnego osadnictwa - m.in. w północnym Niemojowie,

- + zarastające łąki i piękne **widoki**,
- + przy odrobinie szczęścia **ciekawe rośliny** (jeśli jeszcze nie przekwitną, np. lilia bulwkowata) i **zwierzęta** (jeśli się nie spłoszą, np. derkacz i bocian czarny),
- + brak ogniska.

Skąd nazwa wycieczki?

Dziką Orlicę będziemy pokonywać bez używania mostów.

Co prawda po moście przechodzi się trochę bezpieczniej, a może nawet wygodniej, ale z jego braku dobry i bród...

Przy zwykłym (jak na tę porę roku) stanie wody w rzece, okoliczne brody mają maksymalną głębokość 40 cm, co aż kusi by z nich skorzystać. Orlica jest rzeką górską i nie tworzy rozlewisk, więc brody znajdują się na bystrzach. Zazwyczaj tuż obok nich są głębiny (80 cm i głębiej), gdzie z powodzeniem można zażywać kąpieli – kto się skusi niech korzysta (uwaga: temperatura wody jest nieco niższa niż z daleka się wydaje). Jeżeli wody w rzece będzie zbyt dużo aby pokonywać ją dołem, można skorzystać z drzewa, które jeszcze niedawno niedaleko brodu planowanego do wykorzystania podczas wycieczki leżało w poprzek rzeki i w miarę nadawało się do wykorzystania jako kładka (po pewnych zabiegach zabezpieczających).

W każdym razie wskazane jest wyposażenie się w zapasowe obuwie (rzeczne) - dobre są sandały (bo po zapięciu trzymają się nóg), gorsze są klapki (ponieważ łatwo mogą z nóg spłynąć). A nurt jest w Orlicy bardzo silny. Dodatkową pomocą mogą być kijki (tzw. trekkingowe) lub porządny kij (leśny – tych w okolicy nie powinno zabraknąć). Na wszelki wypadek możemy pomagać sobie nawzajem (poręcz z żerdzi, podawanie ręki, wylawianie topielców itp.); dzieci można przenosić na barana, ale trzeba mocniej zabezpieczyć się przed porwaniem przez wodę.

Tempo raczej spacerowe

– **powrót do Neratowa po godzinie szesnastej.**